

JAROSŁAW JANIKOWSKI

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Wydział Prawa i Ekonomii

e-mail: jaroslaw.janikowski@ukw.edu.pl

ORCID 0000-0003-1684-3304

DOI: 10.14746/cph.2023.2.2

„Pojedynek amerykański” w Kodeksie karnym Makarewicza

Pojedynek nasuwa skojarzenia wzniosłe, związane z charyzmą, odwołujące się do zasad honorowych. Znany głównie z kina i literatury, utrwalił swą postać jako element historii dawnej. Dookreślenie pojedynku „amerykańskim” przenosi jego obraz na grunt zachodnich terenów Stanów Zjednoczonych, gdzie zostaje spopularyzowany m.in. przez literaturę czy film – zwłaszcza gatunek westernu. Pierwsze skojarzenie jest tu jednak błędne, gdyż owej „amerykańskości” rzeczonego pojedynku nie da się usprawiedliwiać, gdy mowa o „pojedynku amerykańskim” rozumianym jako formie pojedynkowania się występującej w Europie, w tym w Polsce.

O pojedynku jako takim napisano wiele. Należy wspomnieć choćby o opracowaniu Stanisława Kutrzeby pt. *Pojedynki w Polsce* wydanym w Krakowie w 1909 r., rozprawie Witolda Świdry pt. *Pojedynek ze stanowiska polityki kryminalnej* wydanej w Wilnie 1927 r. oraz współczesnych opracowaniach: Andrzeja Tarczyńskiego pt. *Kodeks i pistolet. O niektórych przejawach honoru w międzywojennej Polsce* wydanym w Bydgoszczy w 1997 r. oraz Bartłomieja Szyndlera *Pojedynki* wydanym w Warszawie w 1987 r. „Pojedynkowi amerykańskiemu” nie poświęcono jednak zbyt wiele uwagi. Nie jest jednak tak, że nie było jej wcale. Na uwagę zasługują teksty: Zdzisława Papierkowskiego pt. *Samobójstwo i pojedynek amerykański* opublikowany na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla” w 1927 r. czy współczesne opracowanie Pawła Koziulewicz pt. *Pojedynek amerykański jako forma namowy do*

samobójstwa opublikowane w monografii *Samobójstwo* pod redakcją Marka Mozgawy w Warszawie w 2017 r.

Wyczerpującą i syntetyczną definicję pojedynku przedstawia Stanisław Kutrzeba, pisząc, iż „pojedynkę to walka dwóch na zupełnie równych warunkach, równą bronią, w ściśle przepisanej zwyczajem, a uzupełnionej przez umowę sekundantów formie, z powodu naruszenia honoru”¹. Podobnie pojedynek kwalifikuje Witold Świda, określając go jako „walkę orężną dwóch osób, uregulowaną i przyjętą w charakterze obyczaju w pewnych środowiskach społecznych, jako akt rozprawy honorowej”². Podkreślona w obu definicjach równość, zwyczaj i honor stają się osią zrozumienia istoty pojedynku w jego tradycyjnej formie.

O ile definicja pojedynku jako takiego nie budzi wątpliwości, o tyle pojęcie „pojedynku amerykańskiego” już takowych nastrocza. Jeden z najbardziej poczytnych polskich międzywojennych kodeksów honorowych – *Polski kodeks honorowy* z 1919 r. Władysława Boziewicza – o „pojedynku amerykańskim” traktuje w art. 379. „Pojedynkiem amerykańskim” Boziewicz nazywa taki, „w którym o życiu i śmierci przeciwników lub o nadaniu jednemu z nich w jakikolwiek sposób widocznej przewagi podczas walki – decyduje los (np. pojedynek nakazujący przeciwnikowi wyciągającemu los, popełnienie samobójstwa, lub w którym los rozstrzyga, który z przeciwników posługiwać się będzie bronią nabitą, a który nie nabitą itp.)”³. Podobnie, choć w nieco bardziej lapidarny sposób, „pojedynek amerykański” określa Wacław Makowski, traktując go jako działanie polegające na „zawarciu porozumienia dwóch odpowiedzialnych osób co do uzależnienia samobójstwa kogokolwiek z nich od pewnych ściśle określonych warunków lub okoliczności losowych”⁴. Juliusz Makarewicz zwraca uwagę na formę zawarcia przedmiotowej umowy, twierdząc, iż „pojedynek amerykański” „opiera się na formalnie zawartej, w formie pisemnej bądź ustnej, dwustronnej umowie, która ze stron w drodze losowania ma odebrać sobie życie”⁵. Według Leona Peipera umowa ta nie wiąże stron i nie zobowiązuje do jej wykonania, a mianowicie do pozbawienia się życia, jednak wywiera lub przynajmniej może wywrzeć presję na umawiających się i doprowadzić do samobójstwa jednej ze stron⁶.

Termin „pojedynek amerykański” należy jednak uznać za podwójnie błędny. Po pierwsze, o czym pisze Wacław Makowski, w „pojedynku amerykańskim” brak jest

¹ S. Kutrzeba, *Pojedynki w Polsce*, Kraków 1909, s. 3.

² W. Świda, *Pojedynek w polskim Kodeksie Karnym*, „Głos Sądownictwa” 1934, r. 6, nr 7/8, s. 550.

³ W. Boziewicz, *Polski kodeks honorowy*, Kraków 1919, s. 114.

⁴ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 650.

⁵ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 327.

⁶ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego: prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933, s. 621.

zwykłych komponentów pojedynku, takich jak walka czy sekundanci⁷. Są to wszak konieczne warunki pojedynku w jego tradycyjnej formie, wyznaczające pewne jego ramy oraz zadość czyniące postawie honorowej. Ponadto „pojedynek amerykański” nie jest obyczajem, co z kolei podkreśla Świda⁸. Trudno przypuszczać, że był on formą zachowania powszechnie przyjętą i akceptowaną przez społeczeństwo. Nieuzasadnione więc wydaje się nazywanie „pojedynku amerykańskiego” pojedykiem w ogóle.

Po drugie, w rodowodzie „pojedynku amerykańskiego” próżno szukać korzeni amerykańskich. Na etymologię „pojedynku amerykańskiego” zwraca uwagę Kevin McAller, pisząc, że swoją nazwę zawdzięcza on nie konkretnemu epizodowi w historii Ameryki, ale raczej negatywnym skojarzeniom kulturowym. Niebagatelne znaczenie ma tu postrzeganie „Wuja Sama” jako głównego patrona „diabelskiej nowoczesności”⁹. Na nienaturalne i błędne nazywanie tego rodzaju zjawiska „pojedykiem amerykańskim” zwracała również prasa amerykańska, powołując się na słowa Hansa Grossa, który pojedynek ten nazywa „romantycznym wynalazkiem”. Interesujący może być również przywołany w tym samym artykule pogląd psychologów, że nazywanie w taki sposób formy samobójstwa wiąże się z potrzebą honorowego zakończenia życia¹⁰. „Pojedynek amerykański” miałby ową honorowość gwarantować, z racji samego nazwania go tak, co w ocenie samych „pojedynkujących się”, jak i obserwatorów byłoby wystarczające. W tym kontekście staje się on substytutem pojedynku, powstałym w ślad za potrzebą odebrania sobie życia.

Pojedynki były wynalazkiem europejskim, na co zwracają również uwagę badacze amerykańscy, wskazując na ich genezę we Francji oraz na fakt, iż do Ameryki zostały one sprowadzone¹¹. Douglas W. Allen i Clyde Reed podkreślają, że nie powstały żadne unikalne zasady dotyczące pojedynków w Ameryce, gdyż te toczyły się według takich samych zasad jak w Europie¹². Zresztą ustawodawstwo amerykańskie nie zawierało przepisów dotyczących karalności „pojedynku amerykańskiego”¹³. Na jedyne różnice między „pojedykiem amerykańskim” a „europejskim” zwracają uwagę Allen i Reed – po pierwsze, pojedynki w Ameryce były dostępne dla wszystkich, po drugie, były bardziej śmiertelne¹⁴. Nie ma jednak wzmianek o pojedynkach, których forma choćby w zbliżony sposób odpowiadała europejskiemu rozumieniu „pojedynku amerykańskiego”.

⁷ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 650.

⁸ W. Świda, *Pojedynek w polskim...*, s. 550.

⁹ K. McAleer, *Dueling. The cult of honor in fin-de-siècle Germany*, Princeton 1994, s. 80.

¹⁰ *American duels cause of many suicides?*, „The Morning Press” z 8.02.1914 r., s. 1.

¹¹ D.W. Allen, C. Reed, *The Duel of Honor: Screening For Unobservable Social Capital*, „American Law and Economics Association” 2006, t. 8 (1), https://www.researchgate.net/publication/5207104_The_Duel_of_Honor_Screening_For_Unobservable_Social_Capital [dostęp: 20.11.2022], s. 5.

¹² *Ibidem*, s. 27.

¹³ W. Świda, *Pojedynek w polskim...*, s. 550.

¹⁴ D.W. Allen, C. Reed, *The Duel of Honor...*, s. 27–28.

Pojedynek w swej tradycyjnej formie jest bezpośrednio związany z postawą honorową. Szczegółowo i wyczerpująco kwestię honoru w kontekście zwyczaju pojedynkowego przedstawia Andrzej Tarczyński, pisząc, że zwyczaj pojedynkowy był manifestacją honoru doprowadzoną do ekstremum, gdyż jego istotą była gotowość do poświęcenia życia w imię honoru, co było dowodem na to, że dla osoby stojącej do pojedynku właśnie honor jest wartością najwyższą¹⁵.

Co interesujące, Tarczyński nazywa „pojedynek amerykański” „bezsensownym przedsięwzięciem”, wskazując jednocześnie, iż udział w takim pojedynku dyskwalifikował honorowo. Był to, jak podkreśla, szczególny przypadek zasady generalnej, która zabraniała człowiekowi honoru uczestniczyć w pojedynku, którego warunkiem była śmierć jednego z pojedynkujących się¹⁶. Również Władysław Boziewicz nazywa „pojedynek amerykański” aktem niehonorowym, dodając, iż nie ma on nic wspólnego z odwiecznymi zasadami honoru, a wręcz „ściąga niehonorowość” na wszystkie osoby biorące udział w tym akcie¹⁷. Wskazane przez autorów wyłączenie honorowości w „pojedynku amerykańskim” dyskwalifikuje go pojęciowo z kategorii pojedynku, zwłaszcza na gruncie etiologicznym. Ten wszak nakazuje postrzegać honor jako trzon zjawiska, bez którego ostać się ono nie może, zwłaszcza na płaszczyźnie akceptacji społecznej.

Według Boziewicza „pojedynek amerykański” nie jest „pojedynkiem obostrzonym” ani „pojedynkiem wyjątkowym”, gdyż o nich autor pisze osobno¹⁸. Jest więc kategorią odrębną. W praktyce przybierał on różne formy, których odtworzenie możliwe jest tylko w oparciu o konkretne przypadki „pojedynkowania” się w ten sposób. Klasycznym, jeśli wolno mi użyć takiego określenia, przykładem „pojedynku amerykańskiego” było losowanie kul przez przeciwników. Osoba, która wyciągnęła kulę czarną, zobowiązana była się zastrzelić, na co najczęściej miała roczny termin¹⁹. Znane są również przypadki, gdy przeciwnicy losowali tabletki, z których jedna była tabletką z trucizną²⁰. W grę wchodziło również zwykle ciągnięcie losów, decydujących o tym, który z przeciwników ma się zabić.

Podobnego odtworzenia można dokonać w przypadku przyczyn tego rodzaju „pojedynkowania się”. O ile powody pojedynkowania się w klasycznej formie są znane – a nawet wyraźnie wskazane w wielu kodeksach honorowych – to w przypadku „pojedynku amerykańskiego” przyczyn tych ani okoliczności nie znamy.

¹⁵ A. Tarczyński, *Kodeks i pistolet. O niektórych przejawach honoru w międzywojennej Polsce*, Bydgoszcz 1997, s. 149.

¹⁶ *Ibidem*, s. 98.

¹⁷ W. Boziewicz, *Polski kodeks...*, s. 114.

¹⁸ *Ibidem*, s. 112–115.

¹⁹ B. Szyndler, *Pojedynki*, Warszawa 1987, s. 191–192.

²⁰ *American duels...*

Jedną z nich mogły być ograniczenia związane z przepisami prawa, statusem społecznym czy zawodowym, jak również te wynikające z rozstrzygnięć kodeksów honorowych. Właśnie taką sytuację prezentuje Adam Koźuchowski, opisując „pojedynek amerykański” na linii Lambert – Gerstenzweig. Ci jako wysocy urzędnicy, namiestnik i gubernator, nie mogli pojedynkować się klasycznie ze względu na obowiązujące w tym czasie przepisy, a jako szlachcice nie mogli też się nie pojedynkować, jeśli honor któregoś z nich został obrażony. Gerstenzweig zastrzelił się następnego dnia o siódmej rano, a Lambert podał się do dymisji²¹.

Na inny powód wskazuje – na przykładzie konkretnej sytuacji – Bartłomiej Szyndler. Dwóch żołnierzy Legionów Dąbrowskiego, którzy znaleźli się w niewoli austriackiej, w czasie gry w karty obrzuciło się wzajemnie epitetami, świadkowie zajścia więc uznali, że zachodzi konieczność pojedynku. Ze względu na brak broni zdecydowali się odbyć „pojedynek amerykański”, polegający w tym przypadku na ciągnięciu słomek. Wylosowanie krótszej słomki wskazywało osobę, która miała skoczyć z mostu do rzeki²².

Jeszcze inny powód przyjęcia takiej formuły stanowił brak fizycznych możliwości pojedynkowania się, np. ze względu na chorobę. Taką sytuację wskazuje Kevin McAlee, gdzie wyzwany na pojedynek nie mógł w nim uczestniczyć ze względu na anemię i krótkowzroczność²³. „Pojedynek amerykański” stał się wówczas alternatywą pojedynku w formie klasycznej, jego substytutem.

Przed wejściem w życie kodeksu karnego z 1932 r., karalność „pojedynku amerykańskiego” znały wyłącznie kodeks karny węgierski oraz kodeks karny rosyjski²⁴. Kodeks karny rosyjski w art. 488 stanowił:

Winny wejścia w porozumienie z przeciwnikiem, uzależniającego samobójstwo jednego z nich od losu lub innego wypadku umówionego, jeżeli skutek takiego porozumienia nastąpiło samobójstwo, ulegnie karze: ciężkiego więzienia na czas od czterech do ośmiu lat. Jeżeli skutek takiego porozumienia nastąpiło tylko usiłowanie samobójstwa, niedokonane z powodu okoliczności, niezależnych od woli osób, które weszły w porozumienie, winny ulegnie karze: więzienia na czas od jednego roku do sześciu lat. Tym samym karom i na tych samych zasadach ulegnie podlegający do takiego porozumienia i współdziałający przy jego zawarciu²⁵.

²¹ A. Koźuchowski, *Przed powstaniem styczniowym*, „Polityka” z 27.10.2011 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1520010,1,przed-powstaniem-styczniowym.read> [dostęp: 20.11.2022].

²² B. Szyndler, *Pojedynki...*, s. 68–69.

²³ K. McAlee, *Dueling...*, s. 80.

²⁴ Z. Papierkowski, *Samobójstwo i pojedynek amerykański*, „Przegląd Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla” 1927, nr 6–7, s. 334.

²⁵ *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego: z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne*

Sekcja Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej zwracała uwagę, że choć „pojedynk amerykański” jest pośrednim podżeganiem do samobójstwa, to bezpośrednio w tej formule się nie mieści²⁶. Konsekwencją takiej interpretacji było stworzenie odrębnego czynu zabronionego. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny²⁷ stanowiło w art. 229, iż „Kto zawiera umowę, oddającą losowi rozstrzygnięcie pytania, która strona ma odebrać sobie życie, podlega karze więzienia do lat 5”.

Słusznie zauważa Juliusz Makarewicz, że dla karygodności w myśl art. 229 kodeksu karnego z 1932 r. nie jest wymagane, by śmierć nastąpiła. Tak samo nie jest wymagane choćby usiłowanie samobójstwa. Makarewicz zalicza więc samo zawarcie umowy do grupy przestępstw z zakresu spowodzenia niebezpieczeństwa dla życia ludzkiego²⁸.

Interpretacje istoty „pojedyunku amerykańskiego” nie były wówczas jednoznaczne. Należy zwrócić choćby uwagę na te przywołane przez Z. Papierkowskiego, a traktujące „pojedynek amerykański” m.in. jako wymuszenie, zwykły pojedynek czy nieumyślne zabójstwo²⁹. Kwestie podżegania do samobójstwa wyczerpująco omawiał on też na łamach „Przeglądu Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla”, przywołując różne stanowiska i ostatecznie widząc w „pojedyunku amerykańskim” wzajemne podżeganie się do samobójstwa³⁰. Warto także zwrócić uwagę na uzasadnienie Komisji Kodyfikacyjnej:

W t. zw. pojedyunku amerykańskim istotną cechą przestępstwa jest presja, wywierana wzajemnie przez uczestników, a mająca na celu skłonienie do samobójstwa. Jeżeli zatem uznać, że karygodna presja wynika już z samego zawarcia umowy, oddającej losowi rozstrzygnięcie pytania, kto ma spełnić samobójstwo, to już w chwili zawarcia takiej umowy, przesądzających obowiązek samobójstwa jednego z umawiających się, przestępstwo jest dokonane³¹.

kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego, t. 3: Część XX–XXXVII K.K., oprac. W. Makowski, Warszawa 1922.

²⁶ *Projekt Kodeksu Karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części szczególnej [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego, t. 5, z. 4, Warszawa 1930, s. 174.*

²⁷ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 60, poz. 571).

²⁸ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 327.

²⁹ Z. Papierkowski, *Samobójstwo i pojedynek...*, s. 335–336.

³⁰ *Ibidem*.

³¹ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 650–651.

Wacław Makowski dostrzega tu pewne pokrewieństwo z podżeganiem do samobójstwa³². Podkreśla jednak, że sposób oddziaływania na wolę innego człowieka, by skłonić go do samobójstwa, jest szczególnie natarczywy, gdyż odwołuje się do poczucia honoru. Autor zauważa też, że przez warunki, na które przystają dwie strony pojedynku, uzależniają one swoje życie od przypadku³³.

Juliusz Makarewicz pisze, że zawarcie umowy w tym przypadku jest czymś więcej niż tylko porozumieniem, wejściem w porozumienie czy wzięciem udziału w porozumieniu, czyli formach znanych kodeksowi karnemu z 1932 r. Ponadto dla wyczerpania znamion przestępstwa z art. 229 kodeksu karnego z 1932 r. nie jest konieczne, by śmierć nastąpiła, a nawet nie jest niezbędne usiłowanie samobójstwa, gdyż samo zawarcie takiej umowy stanowi przestępstwo³⁴.

Kwestię uznania „pojedynku amerykańskiego” jako *sui generis* namowy do samobójstwa w świetle obecnie obowiązujących przepisów karnych w Polsce rozstrzyga Wiesław Koziulewicz, wskazując, że ujęte w „pojedynku amerykańskim” zachowania będą współcześnie kwalifikowane na płaszczyźnie odpowiedzialności z art. 151 k.k. z 1997 r., ewentualnie art. 162 k.k.³⁵ Ze stanowiskiem tym należy się zgodzić.

Andrzej Wrzyszczycki podkreśla, że przepisy kodeksu karnego Makarewicza dotyczące „pojedynku amerykańskiego” nie były stosowane w praktyce³⁶. Nie znaczy to jednak, że „pojedynki amerykańskie” nie występowały. Pojedynek w klasycznej formie to domena określonych środowisk – korporacji akademickich, polityków, dziennikarzy, kół inteligencji, a w szczególności korpusów oficerskich³⁷. Michał Golec pisze, że pojedynki w okresie międzywojennym stanowiły stosunkowo częstą praktykę rozwiązywania spraw honorowych, zarówno wśród cywilów, jak i oficerów Wojska Polskiego³⁸.

Stanisław Milewski podaje, że o pladze pojedynków w klasycznej formie mówiono już w pierwszych latach niepodległości, domagając się tym samym przyjęcia specjalnej ustawy antypojedynkowej. Z taką inicjatywą wystąpili ks. Kazimierz Kotula i grupa posłów w 1921 r. Ustawa nie weszła jednak w życie. W 1924 r. klub chrześcijańsko-demokratyczny wystąpił w Sejmie z interpelacją skierowaną do ministra sprawiedliwości zawierającą pytanie o faktyczny obraz epidemii pojedynkowej. Wiceminister odpowiedział jednak, że o pladze nie może być mowy, skoro

³² Ibidem, s. 650.

³³ Ibidem.

³⁴ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 327.

³⁵ W. Koziulewicz, *Pojedynek amerykański jako forma namowy do samobójstwa* [w:] M. Mozgawa (red.), *Samobójstwo*, Warszawa 2017, s. 118.

³⁶ A. Wrzyszczycki, *Suicide in the law applicable in Poland until 1970*, „Visnyk of the Lviv University” 2018, nr 67, s. 247–258, <http://publications.lnu.edu.ua/bulletins/index.php/law/article/view/9572> [dostęp: 20.11.2022].

³⁷ W. Świda, *Pojedynek ze stanowiska polityki kryminalnej*, Wilno 1927, s. 31–32.

³⁸ M. Golec, *Pojedynki w Polsce*, Warszawa 2011, s. 201.

w ostatnich trzech latach na obszarze kraju doliczono się jedynie dziesięciu takich pojedynków, w których trzy osoby zostały ranne, a żadna nie straciła życia. Milewski uznaje te obliczenia za zbyt optymistyczne³⁹. Liczbę „pojedynków amerykańskich” trudno określić. Ich skala była raczej niewielka. Najpewniej były to pojedyncze przypadki, którym rozgłos przyniosło właśnie takie ich określanie. Jednak to, że w ogóle występowały, upoważnia, by o nich mówić.

Towarzyszący im rodzaj tajemniczości oraz idące za tym zainteresowanie tą niezrozumiałą wszak formą „pojedynkowania się” skłania do refleksji. Konkluzja podstawowa to odróżnienie „pojedynku amerykańskiego” od pojedynku w formie klasycznej. „Pojedynek amerykański” nie jest pojedynkiem jako takim. Jego byt wynika z okoliczności, które uniemożliwiają podjęcie pojedynku w formie tradycyjnej lub z innych, często wyjątkowych okoliczności. Pojedynek w klasycznej formie nie musiał prowadzić do śmierci jednego z pojedynkujących się. Taki jednak warunek zawierał „pojedynek amerykański”. Decyzja o jego wyborze wiązała się więc z akceptacją takiego scenariusza dalszych wydarzeń.

Pojedynki w tradycyjnej formie, jak również „pojedynki amerykańskie” jeszcze długo stanowić będą przedmiot dociekań naukowych i temat kreacji filmowych czy literackich. Ich zgłębienie nie będzie chyba jednak możliwe ze względu na to, że z reguły odbywały się one w tajemnicy, pod przyrzeczeniem jej dotrzymania. To tylko wzmacnia przekonanie, że zarówno pojedynek, jak i „pojedynek amerykański” zasługują na większą uwagę i refleksję naukową.

BIBLIOGRAFIA

American duels cause of many suicides?, „The Morning Press” z 8.02.1914 r.

Boziewicz W., *Polski kodeks honorowy*, Kraków 1919.

Allen D.W., Reed C., *The Duel of Honor: Screening For Unobservable Social Capital*, „American Law and Economics Association” 2006, t. 8 (1), https://www.researchgate.net/publication/5207104_The_Duel_of_Honor_Screening_For_Unobservable_Social_Capital [dostęp: 20.11.2022].

Golec M., *Pojedynki w Polsce*, Warszawa 2011.

Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego: z dodaniem przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzplitej oraz Komentarza i orzeczeń Sądu Najwyższego, t. 3: Część XX–XXXVII K.K., oprac. W. Makowski, Warszawa 1922.

Kozielewicz W., *Pojedynek amerykański jako forma namowy do samobójstwa* [w:] M. Mozgawa (red.), *Samobójstwo*, Warszawa 2017.

³⁹ S. Milewski, *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002, s. 51.

- Kożuchowski A., *Przed powstaniem styczniowym*, „Polityka” z 27.10.2011 r., <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1520010,1,przed-powstaniem-styczniowym.read> [dostęp: 20.11.2022].
- Kutrzeba S., *Pojedyunki w Polsce*, Kraków 1909.
- Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932.
- Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937.
- McAleer K., *Dueling. The cult of honor in fin-de-siècle Germany*, Princeton 1994.
- Milewski S., *Ciemne sprawy międzywojnia*, Warszawa 2002.
- Papierkowski Z., *Samobójstwo i pojedynek amerykański*, „Przegląd Prawa i Administracji imienia Ernesta Tilla” 1927, nr 6–7.
- Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego: prawa o wykroczeniach i przepisów wprowadzających wraz z niektórymi ustawami dodatkowymi i wzorami orzeczeń do prawa o wykroczeniach*, Kraków 1933.
- Projekt Kodeksu Karnego w redakcji przyjętej w drugim czytaniu przez Sekcję Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej R.P. Uzasadnienie części szczególnej [w:] Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Sekcja Prawa Karnego*, t. 5, z. 4, Warszawa 1930.
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny. Dz.U. z 1932 r., nr 60, poz. 571.
- Szyndler B., *Pojedyunki*, Warszawa 1987.
- Świda W., *Pojedynek w polskim Kodeksie Karnym*, „Głos Sądownictwa” 1934, r. 6, nr 7/8.
- Świda W., *Pojedynek ze stanowiska polityki kryminalnej*, Wilno 1927.
- Tarczyński A., *Kodeks i pistolet. O niektórych przejawach honoru w międzywojennej Polsce*, Bydgoszcz 1997.
- Wrzyszczyk A., *Suicide in the law applicable in Poland until 1970*, „Visnyk of Lviv University” 2018, nr 67, <http://publications.lnu.edu.ua/bulletins/index.php/law/article/view/9572> [dostęp: 20.11.2022].

THE “AMERICAN DUEL” IN THE MAKAREWICZ CRIMINAL CODE

Abstract

The article presents the term “American duel” which involves an agreement between two people to make the suicide of either of them contingent on certain precisely stated conditions or fortuitous circumstances. Most often, it took the form of a ball draw, and the person who drew the black ball was supposed to commit suicide. Prior to the introduction of the 1932 Criminal Code, the criminalisation of the “American duel” was present in the Hungarian Criminal Code and in the Russian Criminal Code. Although many doctrinal representatives considered the “American duel” to be indirect incitement to suicide, the 1932 Criminal Code created a separate criminal act by virtue of the provision of Article 229. The essence of the “American duel”, as opposed to a duel in its classical form, was not given much attention. It is worth noting that the very term “American duel” is doubly erroneous, as it does not have the usual characteristics of a duel and it is not of American origin.

Keywords: duel, American duel, Makarewicz Criminal Code, honor